

Jolanta Załączny

ORCID: 0000-0003-0615-410X

(Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Polska)

„Aby czynić i działać społecznie, potrzeba wprzód znać drogi i cele, mieć obrachunki i programy”¹.

**O różnych płaszczyznach działalności
ormiańskiego arcybiskupa Józefa Teodorowicza**

Artykuł koncentruje się na działalności społecznej arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1864–1938). W latach 1902–1914 był posłem Sejmu Krajowego, członkiem Rady Szkolnej Krajowej, zasiadał w Izbie Panów w Wiedniu (1914–1918). W odrodzonej Polsce był posłem (1919–1922), a potem senatorem (1922–1923). Dużą wagę przykładał do edukacji młodego pokolenia. Był mocno zaangażowany w szerzenie oświaty. Występował w obronie prawa dzieci i młodzieży do nauki po polsku w każdym z trzech zaborów. Dostrzegał potrzebę kształcenia kobiet, zabiegał o szerzenie oświaty na wsi. Szczególnie dużo uwagi poświęcał sprawom wychowania w szkole i rodzinie. Patronował powstawaniu nowych szkół i organizacji.

Słowa kluczowe: Ormianie, Lwów, patriotyzm, wychowanie, Teodorowicz

Przytoczone w tytule hasło zapisane we wstępie do „Jednodniówki Kongregacji Ziemianek pod wezwaniem Matki Boskiej Kochawiańskiej” przyświecało wszelkim działaniom ormiańskiego arcybiskupa Józefa Teodorowicza. Jego aktywne życie jest przedmiotem badań i tematem licznych opracowań. Autorzy skupiają się jednak przede wszystkim na posłudze duszpasterskiej i życiorysie politycznym arcybiskupa². Tymczasem równie istotny jest inny aspekt biografii, bo duchowny był też zaangażowany w działalność społeczną. Trudno więc nie

¹ *Wstęp*, „Jednodniówka Kongregacji Ziemianek pod wezwaniem Matki Boskiej Kochawiańskiej”, s. 1.

² R. Kubik, *Józef Teofil Teodorowicz. Ostatni arcybiskup polskich Ormian*, Gorzów Wielkopolski 1998; S. Gawlik, *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków 1988; *Ormiański pasterz Lwowa ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich*, red. M. Jacov, M. Kalinowski, W. Osadczy, Lublin 2015.

zgodzić się z opinią, że Teodorowicz to „Inteligentny, świątły, doskonały teolog i pisarz, świetny mówca i stylist, autor poważnych dzieł biblijnych i mistycznych, znakomity polityk i dyplomata, gorliwy i czujny patriota, nazywany przez wielu mózgiem i sumieniem episkopatu polskiego. [...] Pozostawił po sobie pamięć ogromnego patrioty, niestrudzenie broniącego polskich spraw narodowych i interesów”³.

Józef Teodorowicz urodził się w roku 1864, był więc – jak Stanisław Wyspiański czy Stefan Żeromski – „pogrobowcem romantycznego, w swych zaślązkach, powstania styczniowego”⁴. Dla postrzegania Teodorowicza i jego działań niewątpliwie istotny jest fakt, że żył w dwóch epokach. Urodził się w czasach zaborów, w roku upadku powstania styczniowego (ur. 1864, zm. 1938)⁵, doświadczył Wielkiej Wojny, jako człowiek dojrzały witał odradzającą się w 1918 r. Polskę, zmarł rok przed wybuchem kolejnej wojny. Na szczęście nie był świadkiem zbrodni ludobójstwa ani tragicznych losów, jakie spotkały Kresy. W tych jakże różnych czasach łączył posługę kapłańską z działalnością społeczną i polityczną. Jego różnorodne formy aktywności doskonale oddają słowa Stanisława Strońskiego, który określił Teodorowicza „Prorokiem wiary i nadziei w latach niedoli, a nauczycielem prawdy i obowiązku po uzyskaniu wolności, wielkim sługą Kościoła i wielkim obywatelem”⁶. Jest to niewątpliwie trafna i niezwykle pochlebna ocena działalności duszpasterskiej, społecznej i politycznej duchownego.

Każda epoka (czasy zaborów, okres Wielkiej Wojny, lata Polski odrodzonej) stawiała przed nim inne wymagania i angażowała go na różnych płaszczyznach życia publicznego. Nie jest celem autorki skupianie się na działalności duszpasterskiej ormiańskiego duchownego, główny nacisk położony został na inicjatywy społeczne, oświatowe i oddziaływanie wychowawcze. Przedmiotem rozważań będzie działalność Teodorowicza do odzyskania niepodległości, choć nie zabraknie też odwołania do czasów późniejszych⁷.

Materiał do niniejszej analizy stanowią opracowania poświęcone życiu i działalności Teodorowicza, artykuły prasowe, a także teksty jego kazań i prze-

³ R. Król, *Działalność polityczna arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w latach 1888–1923*, Kraków 2013, s. 7.

⁴ *Polska Katolicka Agencja Prasowa z okazji jubileuszu*, „Posłaniec św. Grzegorza” 1927, nr 5–6, s. 16.

⁵ R. Król-Mazur, *Teodorowicz Józef Teofil* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2020, s. 162–171.

⁶ S. Stroński, Ś. P. Arcybiskup Teodorowicz, „Posłaniec św. Grzegorza” 1939, nr 1 (113), s. 55.

⁷ Szersza prezentacja działań zob. J. Załęczny, *Józef Teodorowicz (1864–1938). Biografia duchownego, myśliciela, wychowawcy, patrioty* [w:] *teżże, Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020, s. 149–166.

mówień sprzed roku 1918. W tym miejscu warto podkreślić, że poza treścią na uwagę zasługuje też ich język, który stawiał ormiańskiego duchownego w jednym rzędzie z Piotrem Skargą i czynił wzorem mówcy. Teodorowicz był człowiekiem światłym i czytany, o jego zainteresowaniach i szerokich horyzontach intelektualnych świadczyć może różnorodny i niezwykle bogaty księgozbiór, jaki zgromadził. Jego biblioteka szacowana jest na kilkanaście tysięcy tytułów⁸. Pozostała po nim także obszerna spuścizna obejmująca twórczość, korespondencję, dokumentująca działalność kościelną, społeczną⁹. Liczy ona 158 jednostek archiwalnych. Dziś znajduje się pod opieką Fundacji Dziedzictwa i Kultury Ormian Polskich w Warszawie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pierwszym zadaniem duchownego była dbałość o rozproszoną wspólnotę ormiańską, zachowanie jej tożsamości i odrębności¹⁰. Teodorowicz przypominał o obowiązku wierności tradycji ormiańskiej, pouczał, że warunkiem zachowania tożsamości jest znajomość historii, kultywowanie pamięci i języka. Podkreślał, że „Obrządek własny odrębny jest szczytnym dowodem bogactwa i płodności ducha”¹¹. Był „głęboko zakorzeniony w tradycji ormiańskiej”¹². Dostrzegał jednak fakt współlistnienia Ormian w społeczności polskiej (*gente Armeni, natione Poloni*). Zwraca na to uwagę Andrzej A. Zięba, podkreślając, że „istnienie takiej właśnie grupowej formuły tożsamościowej [...] umożliwiło wytworzenie się polskiego patriotyzmu bez konieczności jednoczesnej rezygnacji z pamięci ormiańskiej”¹³.

Po otrzymaniu w 1887 r. święceń kapłańskich Teodorowicz został wikariuszem parafii katedralnej we Lwowie, potem (1887–1890) parafii ormiańskiej w Stanisławowie, następnie administratorem parafii w Brzeżanach (1891–1892).

⁸ T. Krzyżowski, *Biblioteka arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza, jej losy w czasie II wojny światowej i w latach powojennych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2022, nr 119, s. 181.

⁹ *Inwentarz archiwalny spuścizny arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1864–1938)*, oprac. K. Kubik, Warszawa 2009.

¹⁰ A. Sheybal-Rostek, *Teodorowicz – strażnik tożsamości i odrębności polskich Ormian [w:] Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 34–42.

¹¹ *List pasterski X. Arcybiskup Teodorowicz do duchowieństwa i wiernych obrządku ormiańskiego wydany 2 lutego 1902 r., w dzień konsekracji biskupiej in intronizacji*, Lwów 1902, s. 4. Szerzej na ten temat A.A. Zięba, *Przemiany tożsamości narodowej Ormian w dobie walk o niepodległość Polski, schyłek XVIII – początek XXI wieku [w:] Polscy Ormianie w drodze do niepodległej Polski*, red. S. Dziedzic, J. Paluch, Kraków 2018, s. 23–33; K. Stopka, *Tożsamość Ormian w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 2, s. 352–353.

¹² M. Ryba, *Ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz – Ormianin i polski patriota*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 3 (63), s. 140.

¹³ A.A. Zięba, *Patriotyzm polskich Ormian [w:] Ormianie*, red. B. Machul-Feluś, Warszawa 2014, s. 57.

Już w Stanisławowie dał się poznać jako dobry pasterz i gospodarz. Dowiódł, że cechują go przymioty, dzięki którym nawiązywał szybki kontakt z ludźmi, potrafił ich zachęcić do wspólnego działania, okazał się sprawnym organizatorem życia wspólnoty. Wykorzystał to także w trakcie posługi i administrowania w Brzeżanach. Trafił do parafii ubogiej, rozproszonej. Kościół był zaniedbany i wymagał remontu. Dzięki swojej postawie, trosce o parafian i zaangażowaniu zyskał zaufanie wiernych. Założył tam Sodalicję Mariańską, był współtwórcą Stowarzyszenia „Jedność”. Z uznaniem spotkała się jego decyzja o założeniu szkoły oraz wszelkie inicjatywy mające na celu pomoc potrzebującym. Środki na te cele pochodziły z akcji oświatowo-kulturalnych, w które z poświęceniem się angażował. Właśnie za działalność społeczną i charytatywną miasto Brzeżany nadało mu w 1897 r. tytuł honorowego obywatela.

W 1896 r. powrócił do Lwowa, gdzie został kanonikiem generalnym kapituły ormiańsko-katolickiej, a w 1897 proboszczem katedralnym. Tam również prowadził działalność duszpasterską i społeczną. Swoje życie rozumiał jako misję, służbę Bogu i Kościołowi, społeczności ormiańskiej oraz Polsce. Dostrzegł wtedy potrzebę szerszego oddziaływania na wiernych oraz brak prasy katolickiej. Zainicjował utworzenie Bractwa Wydawniczego św. Józefa. Niebawem zaczęto wydawać tam „Ruch Katolicki”, którego Teodorowicz był redaktorem (1898–1900). Od roku 1900 (pierwszy numer wyszedł z datą 17 grudnia 1900 r.) ukazywało się czasopismo „Przedświt”, kontynuacja „Ruchu Katolickiego”. Duchowny był jego współzałożycielem i redaktorem (1900–1904)¹⁴. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był Dawid Mieczysław Teodorowicz, brat arcybiskupa. „Oba periodyki pojawiały się przy ogromnym wysiłku i wsparciu ks. Teodorowicza, który również zamieszczał w nich swoje artykuły i opracowania analityczne. Ta działalność najwidoczniej sprawiała mu dużo przyjemności i inspirowała intelektualnie. Pozwalała ponadto rozwijać osobisty talent pisarski w sytuacji jednoznacznego przyznawania nadrzędnej roli pracy duszpasterskiej”¹⁵.

30 maja 1901 r. (w wieku 37 lat) został wybrany arcybiskupem (sakrę biskupią otrzymał 2 lutego 1902 r.). Wspólnota ormiańskich wiernych liczyła wówczas ok. 6 tys., zamieszkiwała przeważnie na rozległym terytorium zachodniej Ukrainy. Fakt dużego rozproszenia i zarazem dezintegracji społecznej Ormian w ogóle nie sprzyjał budowaniu bliskich relacji wspólnotowych, religijnych i narodowych. Stąd w pierwszym liście pasterskim Teodorowicz zwracał

¹⁴ K. Basiak, *Rola arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w założeniu i prowadzeniu lwowskich dzienników katolickich*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1996, s. 123–137.

¹⁵ J. Moskałyk, *Józef Teodorowicz (1864–1938). Hierarcha ormiański*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2009, t. 23, s. 236.

uwagę na odmiennosc obrzadku ormianskiego stanowiacą ogromne dziedzictwo historyczne i wielką spuściznę duchową tego narodu oraz na konieczność pielęgowania w świadomości członków Kościoła ormianskiego jego nienaruszalności i niezmiennosci.

Podjął się więc arcybiskup trudnego zadania, miał „krzewić i krzepić przywiązanie do obrzadku, nauczyć wnikać w jego indywidualną rasowo-narodową cechę, obudzić znajomość, zrozumienie, cześć dla naszej przeszłości, ożywić świeżym duchem formę”¹⁶.

Duchowny wychodził znacznie poza ramy działalności związanej z pełnieniem posługi. W roku 1907 uczestniczył w zjeździe pisarzy katolickich w Warszawie. Wygłosił tam referat zatytułowany *Katolicyzm a cywilizacja*, w którym analizował stosunek wiary do cywilizacji, podkreślał konieczność dociekania prawdy i wzywał do jej głoszenia. Przestrzegał przez zasypywaniem prawdy „pyłem niepamięci i zapomnienia”¹⁷.

Dużo uwagi poświęcał Teodorowicz sprawom społecznym. Na antagonizmy wieś – dwór zwrócił uwagę już w pierwszym liście pasterskim z 2 lutego 1902 r. Nawoływał do solidaryzmu, wzywał warstwy oświecone do pracy nad ludem¹⁸. Postulował, by organizować akcje społeczne mające na celu niesienie pomocy potrzebującym robotnikom. Zachęcał do uświadamiania warstw nieoświeconych¹⁹. Do świata pracy wygłosił w roku 1908 w Warszawie szereg przemówień²⁰.

W swoim życiu nieraz udowadniał, że potrafi sprostać trudnym wyzwaniom. Niezwykle poważnym przedsięwzięciem było podjęcie się w 1908 r. renowacji katedry ormianskiej we Lwowie. Popadająca w ruinę świątynia była za ciasna, a jej wnętrze wyglądało dość skromnie. Najpierw przebudowano wolnostojącą wieżę-dzwonnicę. Prace nadzorował prof. Jan Bołoz-Antoniewicz, który popierał działania Teodorowicza, podkreślając, że należy obudzić zainteresowanie przeszłością i ożywić świeżym duchem formę²¹. Rozpoczęto też rozbudowę katedry. Nadzór architektoniczny powierzono Franciszkowi

¹⁶ Cyt. za: S.D., *Metropolita lwowski obrzadku ormianskiego ks. dr Józef Teodorowicz*, „Posłaniec św. Grzegorza” 1939, nr 113, s. 4.

¹⁷ J. Teodorowicz, *Katolicyzm i cywilizacja*, Warszawa 1907, s. 12.

¹⁸ S. Dąbrowski, *Mysł przewodnia ks. Arcybiskupa Teodorowicza w życiu publicznym*, „Posłaniec św. Grzegorza” 1939, nr 113, s. 67.

¹⁹ J. Teodorowicz, *Katolicyzm i cywilizacja...*, s. 53–58; tenże, *O zjednoczeniu narodowym. Mowa wypowiedziana w Dzikowie podczas uroczystości koronacyjnej cudownego obrazu dnia 8 września 1904*, Lwów 1904, s. 16.

²⁰ J. Nowak, *Arcybiskup Józef Teodorowicz – prorok pochylony nad poranioną i zagrożoną Ojczyzną*, „Polonia Sacra” 2000, nr 7/51, s. 231. Zob. J. Teodorowicz, *Dwie mowy do robotników*, Warszawa 1909.

²¹ Cyt. za: S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Katedra ormianska w oczach Joanny Wolańskiej*, „Cenne – Bezczenne” 2011, nr 1, s. 41; J. Wolańska, *Katedra ormianska we Lwowie w latach 1902–1938. Przemiany architektoniczne i dekoracja wnętrza*, Warszawa 2010.

Mączyńskiemu, wykonanie fresków Janowi Henrykowi Rosenowi, a mozaiki Józefowi Mehofferowi. Realizację przerwały działania wojenne, a prace zostały wykonane dopiero w odrodzonej Polsce²².

Warto zastanowić się, na ile zasadna jest poniższa opinia na temat Teodorowicza: „W swojej szeroko rozpiętej działalności objawił się jako typ nowoczesny, a przy tem przedziwnie złożony: umiał łączyć polot wschodni z zachodnią praktycznością, ruchliwość zdumiewającą z głęboką kontemplacją, «gołębicową» łagodność z węzową roztropnością. Pod tym wysoko sklepionym czołem płoną wielkie myśli”²³.

Niewątpliwie był człowiekiem o szerokich horyzontach, podchodził do wielu kwestii w sposób nowoczesny, realizował się na wielu płaszczyznach. Jako duchowny, ale też działacz społeczny przykładął dużą wagę do edukacji młodego pokolenia. W 1902 r. założył w Kochawinie niedaleko Lwowa Kongregację Ziemiaków, której głównym zadaniem było wychowywanie młodzieży oraz organizowanie różnych form pomocy opiekuńczej i charytatywnej. Dostrzegał potrzebę kształcenia dziewcząt. Był inicjatorem kursów dokształcających. Pod jego patronatem powstały szkoły gospodarze dla dziewcząt w Tłumaczu i Żywaczowie przygotowujące je do wykonywania prac domowych²⁴. Starano się w nich wychować dziewczęta tak, aby były „jak płomień, co świeci i grzeje zarazem”, by każda stała się „rozdawczynią chleba w domu”²⁵. Nie znaczy to jednak, że rolę kobiet ograniczano wyłącznie do prowadzenia domu. Wielkie znaczenie przypisywano pojęciu wolności, podkreślając, że „zdobywanie wolności powinno być najpierwszym zadaniem wychowawczym obydwu płci”²⁶.

Kwestii wychowania dużo miejsca poświęcił Teodorowicz w swoich przemówieniach i kazaniach. Akcentował mocno potrzebę właściwego wychowania młodego pokolenia, ale i przed młodymi ludźmi stawiał jasno sprecyzowane cele i wymagania. Zawsze podkreślał, że młodzież to największy skarb narodu, zalecał dbać o młode pokolenia, widział niebezpieczeństwa zagrażające mu ze strony zaborcy. Przykładem mogą być kazania poświęcone powstaniu styczniowemu, w których ukazał, w jaki sposób zaborca manipulował młodym pokoleniem. Podkreślał, że „Truje on młodzież naszą przez swoją rozkładową

²² Zob. J. Smirnow, *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje Archidiecezji Ormiańskiej Lwowskiej*, Przemysł 2002; *Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy*, red. M. Daszewska, Warszawa 2016. Szerzej: T. Krzyżowski, *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902–1938*, Kraków 2020, s. 133 i n.

²³ N.L. Cieszyński, *Ormianie i ich arcybiskup-jubilat*, „Roczniki Katolickie” 1928, R. VI, s. 458.

²⁴ A. Andrusiewicz, *Józef Teodorowicz [w:] Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. R–Ż, Lublin 1995, s. 133.

²⁵ „Jednodniówka Kongregacji Ziemiaków...”, s. 2.

²⁶ *W. Bogdanowiczowi*, „Jednodniówka Kongregacji Ziemiaków...”, s. 2.

literaturę, którą ona na ławie szkolnej w pełni chłonać musi. Truje zaś ją przede wszystkim przez wykładaną naukę historii, w której koślawi i przeistacza historyczną prawdę²⁷.

Wzorem sobie współczesnych okazywał podziw weteranom powstania styczniowego okolonym „aureolą miłości i męczeństwa dla ojczyzny”²⁸. Uczył młodzież szacunku dla starszych, kazał chylić czoła przed ich poświęceniem dla ojczyzny. Jednocześnie podkreślał, że doświadczenia z przeszłości i postawy przodków winny być nauką, bo „wspomnienia umarłych muszą się obrócić w naukę dla żywych, mogły zaś przeszłości drogowskazami stać się muszą na przyszłość”²⁹.

W procesie nauczania i wychowania dostrzegał rolę rodziców i nauczycieli, do których apelował: „Stańcie się wychowawcami młodego pokolenia”³⁰. Podkreślał, że szkoła musi wypracować szacunek ze strony młodzieży, a rodziców nauczał, że „najniższym warunkiem wychowania jest przebywanie z tymi, których się wychowuje”³¹. Rolę rodziny rozumiał bardzo szeroko. Do właściwego sposobu realizacji procesu wychowania niezbędna była – zdaniem Teodorowicza – współpraca ze szkołą, bo tylko to gwarantuje pozytywne wychowanie młodego pokolenia, a więc „ukształcenie umysłu, serca i woli”. Rozumiał pod tym rozbudzenie duszy, wyrobienie ideału, wychowanie w karności („Karność niechaj będzie owiana miłością, a miłość uzbrojona w karność”³²) i pracowitości („Osobnym rodzajem wyrobienia i zahartowania woli jest wdrożenie dziecka w nałóg pracy”³³).

Analizując ówczesny system wychowania, pisał, że „podobnym jest do lokomotywy szybkiego pociągu, przebiegającym przez pola, lasy, ugory i rzeki, spieszącym się bez wytchnienia i nie zostawiającym czasu podróżnikom do zatrzymania się, by w krajobrazach dostatecznie się rozpatrzyli. Śpieszy się dzisiejsza szkoła, dążąc li tylko do jednego celu, by w planach swych jak najwięcej objąć, a sama znów nie znajduje czasu i nie zostawia go tym, których kształci, by owe liczne wiedzy promienie przedarły się do ducha głębi i w jedno prawdy zlały się ognisko – toteż ślizgają się po wierzchu umysłu”³⁴.

²⁷ J. Teodorowicz, *Dwie epoki. Mowa wypowiedziana w r. 1913 w archikatedrze lwowskiej w 50. rocznicę powstania 63 r.* [w:] Arcybiskup Teodorowicz, *Na przelomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1923, s. 16.

²⁸ Tamże, s. 5.

²⁹ Tamże, s. 4.

³⁰ J. Teodorowicz, *Rodzina a szkoła*, Lwów 1898, s. 9.

³¹ Tamże, s. 4.

³² Tamże, s. 26.

³³ Tamże, s. 32.

³⁴ Wirtualne Archiwum Ormian Polskich, Spuścizna abpa Józefa Teodorowicza, t. 4, sygn. 677/92, s. 2, http://www.archiwum.ormianie.pl/pliki/Spuscizna_JT/T.4.677.92.5.87.pdf [dostęp 5.02.2023].

Nie poprzestał jednak tylko na krytykowaniu zasad funkcjonowania szkoły, szukał praktycznych metod naprawy istniejącego stanu. Wchodził w skład Zarządu Zakładu Naukowego im. Dr. Józefa Torosiewicza działającego od roku 1865³⁵. Współdecydował o profilu działalności, sprawował kontrolę, ale też otaczał Zakład opieką i szukał źródeł finansowania³⁶.

Teodorowicz był niewątpliwie patriotą, uczył też patriotyzmu innych. Akcentował potrzebę odczuwania dumy z dokonania przodków, poszanowania dorobku kultury, umacniania miłości do języka. W kazaniu *O miłości ojczyzny* nauczał, że najważniejszą wartością jest dusza narodowa, która „żyła w historii, przemawia przez język narodowy, odziewa się w szatę śliczną poezji i sztuki, ale sama jest niepodzielną – jest jednością”³⁷. Nakazywał kochać ziemię ojczystą, bo kryje ona „kurhany i mogiły, a w nich najdroższe wspomnienia, [...] dźwiga na sobie zagrodę rodzinną, świątynię, jak i pomniki narodowej chwały; [...] wsiąkła w nią krew bohaterska, wsiąkły cierpienia i ból, wsiąkła radość i nadzieja”³⁸.

W kazaniu *O miłości ojczyzny* podkreślał, że „Ojczyzna jest czemś jednym; dlatego w jednym zamykasz ją słowie. Jej dzieje, jej język, jej sztuka i kultura zbiegają się w jeden zbiornik, jak potoki rzek w morze. Tym zbiornikiem jest dusza narodowa; ona żyła w historii, ona przemawia przez język narodowy, ona się odziewa w szatę śliczną poezji i sztuki, ale sama jest niepodzielną – jest jednością”³⁹.

Patriotyzm rozumiał jako umiłowanie w ojczyźnie tego, co jest jej chwałą, jej pięknem, „bo piękno jest odbiciem i odzwierciedleniem duchowego piękna narodowej duszy, jej wdzięku, jej szlachetnego polotu”⁴⁰. Był świadomy, że jednak – poza prawdą, miłosierdziem i poświęceniem – jest w ojczyźnie także nieprawość i niesprawiedliwość. Pouczał więc: „Ból nad złem, które się panoszy w ojczyźnie, jest jednym z najpiękniejszych wyrazów jej miłości, bo najczystszy i najgłębszy”⁴¹.

³⁵ Zakład prowadził bursę dla 30–40 chłopców, z których najubożsi otrzymywali stypendium z funduszy przekazanych przez fundatora. Instytucja funkcjonowała do wybuchu I wojny, a potem – dzięki zabiegom Teodorowicza – wznosiła działalność w 1919 r.; G. Pełczyński, *Pod protektorem Arcybiskupa Teodorowicza*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. V, z. 4 (20), s. 717.

³⁶ G. Pełczyński, *Instytucje i organizacje ormiańskie w czasach Abp Teodorowicza*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 1998, nr 12/13, s. 49. Szerzej o działaniach oświatowych i wychowawczych Teodorowicza: J. Załęczny, *Arcybiskup Józef Teodorowicz – nauczyciel i opiekun młodzieży* [w:] *Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 142–160.

³⁷ J. Teodorowicz, *O miłości ojczyzny. Kazanie wypowiedziane w Warszawie w r. 1916* [w:] *Na przelomie...*, s. 59.

³⁸ Tamże, s. 53.

³⁹ Tamże, s. 59.

⁴⁰ Tamże, s. 56.

⁴¹ Tamże, s. 57.

Na podkreślenie zasługuje jego stosunek do historii. W kazaniach i przemówieniach wielokrotnie nawiązywał do wydarzeń z przeszłości. „W mocnym, plastycznym, barwnym słowie kreślił przed słuchaczami obraz Polski, był tłumaczem planów Bożych w jej dziejach i życiu, wyrazicielem pragnień narodu, rysował genialne kontury przeszłości i przyszłości naszej, podkreślał w niej rolę religii, Kościoła, tradycji, misję naszą dziejową”⁴². Przypominał – wynikające z chwalebnej przeszłości – prawa Polski do niepodległości.

Teodorowicz wykorzystywał rocznice ważnych wydarzeń, aby przy okazji przypominania przeszłości oddziaływać na świadomość i kształtować postawy. W kazaniu wygłoszonym w 1891 r. w Brzeżanach z okazji setnej rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja mówił o bycie narodowym: „Ale coś więcej obudzają w nim czasy minione nad samo wspomnienie. Nuta pięknej przeszłości rozbrzmiewająca dla narodów żyjących, wdzięczna lecz chwilowa harmonia, której tony nikną wraz zapadającymi cieniami dnia pamiątkowego – dla Polski w pieśń zmienia się wajdelotów, pieśń, co brzmi, aby cucić, co cuci, aby pouczać, poucza, aby odradzać”⁴³. Nawiązywał do utraconej niepodległości, podkreślał rolę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Przekonywał, że odzyskanie wolności nadejdzie, ale zanim to nastąpi, trzeba jednoczyć siły, wykorzeniać wady, modlić się w intencji ojczyzny.

Do 500. rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem nawiązał w wystąpieniu *Czyn samarytański* wygłoszonym do pisarzy i dziennikarzy na kongresie mariańskim w Przemyślu. „W Grunwaldzie i epoce grunwaldzkiej, która jest kolebką kultury i najbogatszym jej posiewem, widzimy wpływ nadprzyrodzonej miłości i chrześcijańskiej kultury na nasze czyny”⁴⁴. Motyw bitwy grunwaldzkiej i obrony Jasnej Góry przywołał też w kazaniu *Naród a Eucharystia* wygłoszonym w 1912 r., podkreślając mądrość narodową Polaków: „widzę cię, o mądrości, u kolebki cywilizacji Polski, widzę cię, jak wstępujesz na pola grunwaldzkie, prowadząc w jedność ludy do boju z wrogą im kulturą. [...] Widzę cię później, gdy nagle wstajesz wśród błysku dział armatnich pod murami Częstochowy”⁴⁵.

Umiejętne przywoływanie wydarzeń z przeszłości dowodzi sumienności Teodorowicza i jego umiejętności syntetycznego wiązania faktów historycznych ze współczesnymi problemami⁴⁶.

⁴² Z. Wądołowski, *ŚP Arcybiskup Józef Teodorowicz*, „Posłaniec św. Grzegorza” 1939, nr 113, s. 52.

⁴³ *Mysł religijna wypowiedziana w stuletnią rocznicę konstytucji 3 maja w kościele parafialnym w Brzeżanach przez ks. J. Teodorowicza*, Brzeżany 1891, s. 3–4.

⁴⁴ J. Teodorowicz, *Czyn samarytański. Kazanie wypowiedziane na Kongresie Maryańskim w Przemyślu*, Lwów 1913, s. 18.

⁴⁵ Tenże, *Naród a Eucharystia* [w:] *Na przełomie...*, s. 30.

⁴⁶ P. Stach, *Arcybiskupa Teodorowicza działalność na polu biblijnym*, „Ateneum Kapłańskie” 1948, nr 40, s. 77–82.

Do krzewienia haseł patriotycznych wykorzystał m.in. pogrzeb Henryka Sienkiewicza (1917), na którym wygłosił płomienne przemówienie. Nazwał pisarza malarzem pejzaży i myśli⁴⁷. Podkreślając znaczenie dorobku literackiego zmarłego, stwierdził, że „Polska, zaklęta jego piórem, wyszła z osłon przeszłości, z popiołów i gruzów taka żywotna, że żyć, czuć, działać poczęła w sercach dzisiejszych pokoleń, i krwią się stała krwi naszej i duszą naszej duszy”⁴⁸. Dostrzegając wpływ powieści Sienkiewicza na młode pokolenie. Wskrzyszona przez pisarza przeszłość przemówiła do młodych, wstrząsnęła nimi, „przeniknęła swym duchem i zaprawiła wiarą, która jak tarcz silna chroni je przed zatrutą strzałą sceptycyzmu, podnosi nad znojną, smutną rzeczywistość, nad własne nawet zwątpienie”⁴⁹. Z twórczości Sienkiewicza przywoływał wzorce postaw patriotycznych, „z których bucha płomieniem miłość ojczyzny, i jak z wosku świece, tak z cnót tych przetapiają się żywe, płonące, narodowe czyny”⁵⁰. Pouczał: „Dusza, rodzina, Ojczyzna – oto są trzy ideały, na których się buduje królestwo Boże i prawdziwie trwałe królestwo tej ziemi. Jest jednak związek wzajemny między duszą, rodziną a Ojczyzną: dusza jest zawsze fundamentem – z jej uszlachetnienia, wyrobienia i uduchowienia pochynia się zdrowie rodzin i zdrowie Ojczyzny. I Sienkiewicz na duszy i jej podniesieniu oparł ideały swych powieści”⁵¹. Geniusz Sienkiewicza widział w wydobywaniu przez pisarza tajemnych sił z przeszłości i postawienia ich jako drogowskazy na przyszłość, w spełnianiu dziejowego posłannictwa. Uważał pisarza za sternika i wodza duchowego narodu, który rozślawił imię Polski, „zdobył dla Polski Europę i świat”⁵². Ta mowa żałobna wraz z przywołanym już *Kazaniem sejmowym* należy do ścisłego „kanonu klasyki oratorstwa polskiego”⁵³.

Osobnym zagadnieniem omawianym szeroko w różnych opracowaniach (tu więc tylko zasygnalizowanym) jest działalność polityczna Teodorowicza. W latach 1900–1901 był radnym Lwowa⁵⁴, zasiadał w sejmie galicyjskim (1902–1914), udzielał się w komisji szkolnej w sejmie krajowym (1908–1914), był członkiem Izby Panów (1902–1918) w parlamencie austriackim⁵⁵. Ostro wy-

⁴⁷ *Wobec ideałów Sienkiewicza. Mowa wypowiedziana na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Sienkiewicza w kościele Maryackim w Krakowie przez X. Józefa Teodorowicza arcybiskupa*, Kraków 1917, s. 8.

⁴⁸ Tamże, s. 9.

⁴⁹ Tamże, s. 10.

⁵⁰ Tamże, s. 20.

⁵¹ Tamże, s. 25.

⁵² Tamże, s. 52.

⁵³ A. Bednarek, *Setnik oratorów polskich XIX i XX wieku*, Lublin 2008, s. 307.

⁵⁴ Ł.T. Sroka, *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012, s. 471.

⁵⁵ R. Zaleski, *Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750–2000*, Kraków 2001, s. 102.

stępował tam w obronie praw Polaków, podnosił kwestię niepodległości Polski, co mocno wyartykułował w przemówieniu wygłoszonym 30 czerwca 1917 r.⁵⁶. W odrodzonej Polsce był posłem z ramienia Związku Ludowo-Narodowego na Sejm Ustawodawczy (1919–1922), wiceprzewodniczącym klubu poselskiego. Potem został senatorem (1922–1923).

Był zaangażowany w życie publiczne, bo „uważał, że biskupi katoliccy powinni śledzić bieżące wydarzenia społeczno-polityczne i odpowiednio na nie reagować, dostrzegać zagrożenia i otwarcie o nich mówić. Nie ograniczał się do obserwacji: wychodził z założenia, że wyrazem jego patriotyzmu będzie udział w życiu publicznym, a zaangażowanie w politykę umożliwi mu realny wpływ na podejmowane decyzje oraz aranżowanie nowych koncepcji i taktycznych rozwiązań”⁵⁷.

Przekonania polityczne Teodorowicza znalazły odzwierciedlenie w jego kazaniach i przemówieniach. Jawił się w nich jako postępowy i zaangażowany mówca, gorący patriota. W czasie wojny był żarliwym obrońcą mieszkańców Galicji. W kazaniach piętnował postępowanie zaborców, wspierał na duchu rodaków. „Zawsze, gdy sprawa dotyczyła obrony interesów narodowych czy religijnych ludności polskiej wobec okupanta, nie wahał się zabierać głosu i walczyć o należne jej prawa”⁵⁸. Piętnował działania każdego z zaborców. Ostro ocenił ich politykę wobec Polaków w kazaniu *Dwie epoki* wygłoszonym w 1913 r. w rocznicę powstania styczniowego. Rosję nazwał państwem kajdan, Niemcom wypomniał rugi i germanizację w szkole. Wyrzucał zaborcom bezprawie, piętnował stosowane przez nich metody. Przypominał, że „wciąż nas wywłaszczano; wywłaszczano z narodowego języka, wywłaszczano z narodowych uczuć; wywłaszczano z samej nawet religii, a gdyby to było możliwe, wywłaszczono by nas z samego nazwiska, z samego prawa do bytu, rozwoju i życia”⁵⁹.

Stawał w obronie dorobku kultury polskiej w Galicji Wschodniej przed ukraińskim nacjonalizmem. Był przeciwny wszelkim przejawom nienawiści, krytykował akty terroru (np. zabójstwo namiestnika Andrzeja Potockiego przez ukraińskiego terrorystę w 1908 r.). Nie było ważniejszego wydarzenia narodowego bez udziału arcybiskupa Teodorowicza, a wszędzie, gdzie przybywał, „podejmował się roli ambasadora sprawy polskiej”⁶⁰.

⁵⁶ P. Fiktus, *Polityczno-niepodległościowe akcenty w działalności ormiańskokatolickiego arcybiskupa lwowskiego Józefa Teodorowicza w latach 1901–1918* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 287–289.

⁵⁷ T. Krzyżowski, *Kresowy głos sumienia. Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kresy/65097,Kresowy-glos-sumienia-Arcybiskup-Jozef-Teodorowicz-18641938.html> [dostęp 9.02.2023].

⁵⁸ J. Moskałyk, *Arcybiskup...*, s. 241.

⁵⁹ J. Teodorowicz, *Dwie epoki* [w:] *Na przełomie...*, s. 15.

⁶⁰ S. Gawlik, *Życie i działalność ks. bpa J. Teodorowicza*, Kraków 1988, s. 22.

Był obrońcą polskości Kresów Wschodnich, dalekie mu jednak było uczucie wrogości wobec Ukraińców. Rozumiał ich dążenia narodowe, dostrzegał potrzebę ich rozwiązania. Nie akceptował jednak barbarzyńskich metod opartych na okrucieństwie. Piętnował zło i niegodziwość⁶¹. Występował na arenie międzynarodowej, walcząc o objęcie granicami odrodzonej Polski Śląska, Wileńszczyzny i Gdańska.

Cechowała go otwartość w stosunku do innych nacji. Akcentował zespolenie kultury polskiej i litewskiej, zrośniętych jak dwa konary jednego drzewa, zlanych w całość jak dwa strumienie, sprzęgniętych jak dwie dusze w jednym ciele. Porównał ten związek do małżeństwa, które zaprzysięgło sobie dożgonną jedność w unii lubelskiej⁶².

Zawsze występował w obronie prawa dzieci i młodzieży do nauczania po polsku w każdym z trzech zaborów. W 1905 r. jako jedyny biskup galicyjski zaangażował się w sprawę strajków szkolnych w Wielkopolsce. Był też pośrednikiem między duchowieństwem poznańskim i gnieźnieńskim a Watykanem w rozmowach na temat wolności języka w kościele i szkole. W 1906 r. interweniował w Watykanie w sprawie utrudnień w nauczaniu religii po polsku w zaborze pruskim. Opracował stosowną odezwę dotyczącą prawa do wolności języka polskiego w szkołach i w kościele.

Przestrzegał też przed wywoływaniem powstań bez rachunku szans i oceny środków. W kazaniu *Dwie epoki* podkreślał szlachetność powstańczego zrywu roku 1863, ale dostrzegał też źródło klęski tkwiące w braku rzetelnych ocen stanu przygotowań i możliwości wsparcia ze strony sojuszników. Poświęcenie dla ojczyzny widział nie tylko w śmierci żołnierza na polu walki, ale też w realizowaniu obowiązku na swym posterunku. Przekonywał, że szczęśliwy jest ten naród, który ma „takich cichych bojowników i bohaterów narodowego obowiązku”⁶³.

Jego koncepcja ustrojowa przyszłej Polski dojrzewała w okresie galicyjskim. Opowiadał się za niezawisłym państwem chroniącym katolicki porządek społeczny i moralny. W kazaniu *Naród a Eucharystia* z 1912 r. przytoczył kilka chwalebnych przykładów z dziejów Polski mających źródło w głębokiej religijności narodu. Poza zwycięstwem pod Grunwaldem wspominał wiktorię wiedeńską, gdzie mądrość narodowa „święciła ideę apostołstwa, idącego w usługi królestwa Chrystusowego”⁶⁴. Przywoływał Sobieskiego i jego zwycięstwo, podkreślał rangę czynów wywodzących się z narodowej mądrości Polaków: „Wychodzą one z mogił i grobowców; przebijają się przez twardą skorupę stule-

⁶¹ S. Dziedzic, *Arcybiskup Józef Teodorowicz a sprawa niepodległości Polski* [w:] *Polscy Ormianie...*, s. 48.

⁶² J. Teodorowicz, *O kształceniu narodowej myśli* [w:] *Na przelomie...*, s. 227.

⁶³ Tenże, *Dwie epoki* [w:] *Na przelomie...*, s. 13.

⁶⁴ Tenże, *Naród a Eucharystia* [w:] *Na przelomie...*, s. 30.

ci; przeciskają przez twardszy jeszcze nasyp obojętności i zimna dla nas w Europie; luną chwały świecą nad głowami narodu rozbitego, odzianego żałobą; tym, którzy nas z mapy świata wykreślili, przypominają, że żyjemy, i mówią im o długach wdzięczności dla nas”⁶⁵.

W kazaniu *O miłości Ojczyzny* (1916) domagał się solidarności wszystkich warstw społecznych i ich zespolenia w trosce o dobro przyszłej Polski. Przestrzegał: „Biada narodowi, który się zwraca ku swej tradycji złej, który czci i na ołtarzach swych stawia bohaterów, co sprawiedliwość i cnotę zaprzędali”⁶⁶. Zaś w kazaniu *Myśl religijna w narodzie* (1917) apelował o budowę państwa chrześcijańskiego i zjednoczenie narodu z Kościołem, bo „kultura narodu z tych soków żyć i czerpać będzie”⁶⁷. Przypominał wkład Kościoła w utrzymanie tożsamości narodowej. Podkreślał, że „gdy Polska została rozebrana, Kościół świadczył o naszym narodzie, który, choć rozdzielony na trzy części, we wnętrzościach Kościoła żył niepodzielony i cały”⁶⁸.

Opowiadał się – w wypadku wybuchu wojny – za poparciem jednego zaborców. Realnie oceniał nasze położenie w trakcie Wielkiej Wojny. W mowie wygłoszonej 30 października 1917 r. w Izbie Panów podsumował intrygi niemieckie zmierzające do udaremnienia odrodzenia Polski, potępił też antypolskie współdziałanie Rosji i Niemiec w XIX w. Królestwo Polskie zrodzone aktem 5 listopada 1916 r. uznał za parodię państwa (*Z dziejowej chwili*, 1918).

Jako działacz polityczny kładł nacisk na uczciwość i bezinteresowność. Był konsekwentny i bezkompromisowy, przez wielu nazywany „mózgiem i sumieniem episkopatu polskiego”⁶⁹. Bogusław Longchamps de Berier pisał o nim: „Nieugiętego charakteru, nieustraszonego, wzór odwagi cywilnej, bystry polityk, znakomity pisarz i uczonek, najlepszy w tej epoce mówca polski, eseista, człowiek dobry, w najcięższych chwilach Polski urastał na jej najwyższy autorytet kościelny i narodowy”⁷⁰.

Autorytet ormiańskiego arcybiskupa oparty był na zasługach na niwie publicznej, ogromnym zaangażowaniu i patriotycznej postawie. Do historii polskiego parlamentaryzmu przeszło słynne kazanie wygłoszone 2 lutego 1919 r. w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęciu obrad polskiego Sejmu Konstytucyjnego. Powiedział wówczas: „Przyrzekamy [...], że od pierwszej narady sejmowej [...] przychodzić będziemy z czystymi rękoma i czystym sumieniem,

⁶⁵ Tamże, s. 38.

⁶⁶ J. Teodorowicz, *O miłości Ojczyzny* [w:] *Na przelomie...*, s. 62.

⁶⁷ Tenże, *Myśl religijna w narodzie* [w:] *Na przelomie...*, s. 136.

⁶⁸ Tamże, s. 132.

⁶⁹ R. Król-Mazur, *Działalność polityczna...*, s. 7.

⁷⁰ B. Longchamps de Berier, *Ochrzczonego na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983, s. 273–274.

jak do sprawy świętej. I uciszymy nasze namiętności i oczyścimy nasze dusze, byśmy tym lepsze wydawali prawa, im głębiej w siebie wejdziemy. My nie chcemy już odtąd szukać naszych własnych korzyści, a chcemy i pragniemy szukać jedynie tylko dobra naszej ukochanej i drogiej ojczyzny”⁷¹.

Był doskonałym mówcą, a warunki zewnętrzne potęgowały jego oddziaływanie na słuchaczy. „Monumentalna postawa, wspaniale sklepiąca czaszka, twarz surowego ascety, korespondowały z żarliwym patosem ducha i głosem metalicznie dzwonnym”⁷². Umiał trafić do serc słuchaczy, żył sprawami narodu, rozumiał jego ducha, potrafił oddać wiernie sens przeżywanego chwili, spleść przeszłość z nadziejami przyszłości. „Słowo w jego ustach było materiałem plastycznym, rozkwitało wszystkimi barwami języka, porywało muzyką, bogactwem formacji stylistycznej”⁷³. „[...] jego duszą miotał wicher boży, [...] jego nieskazitelność osobista uprawniała do mówienia prawd gorzkich swemu narodowi. [...] Nie zwykł mówić ani na wiatr, ani uderzać w łatwe struny patosu”⁷⁴.

Jak przystało na przywódcę duchowego, Teodorowicz kazał wytyczać dalekosiężne cele, nakreślać śmiało programy, zwalczać stare przyzwyczajenia, naprawiać błędy, zaszczepiać nowe ideały. Nadano mu przydomek „Cyceron lwowski”⁷⁵. Nazywano go nie tylko prorokiem niepodległości, ale – stawiając go w jednym szeregu obok Piotra Skargi – także „karcicielem naszych wad i przywar, [...] mężem bożym prostującym ścieżki narodu”⁷⁶. Porównanie całkowicie zasłużone, bo obydwu oratorów łączyła głęboka troska o losy narodu i państwa. Wypowiadali się też w sposób podobny, stosowali podobne porównania. Teodorowicz przywoływał przykład okrętu z kazań Skargi: „Biada byłoby społeczeństwu i narodowi, który by stał się podobny do okrętu bez kompasu i steru – wpada na jego pokład, kto chce, i obejmuje komendę, nie wykazując się upoważnieniem ani uzdolnieniem”⁷⁷. Był zafascynowany Skargą. Dał temu dowód wielokrotnie, m.in. wygłaszając płomienne przemówienie *Skarga jako ojciec nadziei* na uroczystościach ku czci kaznodziei w Krakowie w roku 1912⁷⁸: „Książd Arcybi-

⁷¹ J. Teodorowicz, *Kazanie sejmowe* [w:] *Na przelomie...*, s. 204. Zob. Z. Pałubska, *Duchowe przesłanie arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w kazaniu sejmowym z 2 II 1919 r.*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2005, t. 4, s. 129–144.

⁷² S. Wasylkowski, *Wielki ErosPOCHAN*, „Posłaniec św. Grzegorza” 1939, nr 113, s. 64.

⁷³ Z. Wądołowski, *ŚP Arcybiskup...*, s. 53.

⁷⁴ S. Wasylkowski, *Wielki ErosPOCHAN*..., s. 64.

⁷⁵ J. Wolczański, *Listy bp. Józefa Sebastiana Pelczara do abp. Józefa Bilczewskiego* [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Kraków 2005, s. 297.

⁷⁶ *Ks. arcybiskup Józef Teodorowicz*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 22, s. 1.

⁷⁷ J. Teodorowicz, *Dwie epoki* [w:] *Na przelomie...*, s. 20.

⁷⁸ *Uroczystości ku czci Skargi w Krakowie*, „Straż nad Odrą” 1912, nr 119, s. 1. Zabrał też głos na akademii 8 listopada 1936 r., J. Teodorowicz, *Znaczenie Skargi. Przemówienie wygłoszo-*

skup był oratorem tak kunsztownym, że pominąwszy nawet treść głęboką i wnikliwą, można się było delektować polską mową, frazesami, zdaniami i słowami, którymi po prostu żonglował, ale też warto było obserwować audytorium”⁷⁹. Jego teksty były plastycznym opisem, dzięki metaforom tworzyły obrazy, rozkwitały barwami, wybuchały dźwiękiem⁸⁰.

Ormiański duchowny zawsze wspierał wszystko, co polskie. Szczególnie cenił literaturę, dostrzegał jej rolę w utrzymaniu narodowej tożsamości. Podkreślał, że „W czasach ucisku, niewoli poezja mesjaniczna wyniosła naród z przepaści zwątpienia ku szczytom nadziei i stąd poezja wieszczów naszych była czymś daleko więcej, aniżeli samym nastrojem; była ona wielkim narodowym czynem i dziełem. [...] W szczególności odegrała właśnie poezja polska rolę łącznika duchowego, sprzęgającego okres niewoli z epoką wolności i zmarłych wstania narodu”⁸¹.

Podsumowanie

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski nazwał Teodorowicza prorokiem XX w., wskazując trzy kierunki jego działań: uratowanie od zagłady i zreformowanie obrządku ormiańskokatolickiego w Polsce, zaangażowanie w sprawy społeczne i polityczne, działalność homiletyczną i pisarską⁸².

Reasumując, trzeba podkreślić, że arcybiskup Józef Teodorowicz był wielkim synem Kościoła i Ojczyzny, doskonale znającym swoją epokę i w wielu działaniach ją wyprzedzającym. Miał jasno wyznaczone cele i określony program działania. Rozumiał potrzeby nie tylko wspólnoty religijnej, ale też społeczności lokalnej. Wpisywał się ze swoją działalnością w wymagania trudnych czasów, w których przyszło mu żyć. Mimo upływu czasu jego teksty nic nie straciły ze swej aktualności, a język kazań i przemówień do dziś oddziałuje na odbiorcę.

Zaprezentowane tu treści nie wyczerpują oczywiście tematu. To jedynie próba wskazania różnych płaszczyzn działania arcybiskupa Teodorowicza na przełomie XIX i XX w. Osobnym zagadnieniem jest jego działalność w Polsce odrodzonej.

ne na Akademji ku czci Skargi w dniu 8 listopada br. w Teatrze Miejskim we Lwowie, „Gregoriana” 1936, t. 2, z. 6, s. 230–232.

⁷⁹ Cyt. za R. Król, *Działalność polityczna...*, s. 16.

⁸⁰ I. Bajerowa, *Uwagi o stylu abpa Józefa Teodorowicza*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 1998, nr 12/13, s. 25–29.

⁸¹ *Przedmowa Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza* [w:] *Chór wieków*, Poznań 1936, s. IX.

⁸² T. Isakowicz-Zaleski, *Wielki zapomniany – arcybiskup ormiański Józef Teofil Teodorowicz ze Lwowa (1864 – 1938)*, http://kresykedzierzynkozle.pl/stara_strona/kresykedzierzynkozle.home.pl/page134.html [dostęp 9.02.2023]. Zob. tenże, *Gente Armenus, natione Polonus*, „Civitas Christiana” 2013, nr 1, s. 68–70.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Wirtualne Archiwum Ormian Polskich, Spuścizna abpa Józefa Teodorowicza, t. 4, sygn. 677/92, http://www.archiwum.ormianie.pl/pliki/Spuscizna_JT/T.4.677.92.5.87.pdf

Prasa

- „Jednodniówka Kongregacji Ziemianek pod wezwaniem Matki Boskiej Kochawińskiej”.
„Myśl Narodowa” 1937, nr 22.
„Posłaniec św. Grzegorza” 1927, nr 5–6; 1939, nr 1 (113).
„Straż nad Odrą” 1912, nr 119.

Opracowania

- Andrusiewicz A., *Józef Teodorowicz* [w:] *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, t. R–Ż, Lublin 1995, s. 133.
- Arcybiskup Teodorowicz, *Na przelomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1923.
- Basiak K., *Rola arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w założeniu i prowadzeniu lwowskich dzienników katolickich*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1996, s. 123–137.
- Bednarek A., *Setnik oratorów polskich XIX i XX wieku*, Lublin 2008.
- Bajerowa I., *Uwagi o stylu abpa Józefa Teodorowicza*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 1998, nr 12/13, s. 25–29.
- Cieszyński N.L., *Ormianie i ich arcybiskup-jubilat*, „Roczniki Katolickie” 1928, R. VI, s. 458.
- Dziedzic S., *Arcybiskup Józef Teodorowicz a sprawa niepodległości Polski* [w:] *Polscy Ormianie w drodze do niepodległej Polski*, red. S. Dziedzic, J. Paluch, Kraków 2018, s. 47–68.
- Fiktus P., *Polityczno-niepodległościowe akcenty w działalności ormiańskokatolickiego arcybiskupa lwowskiego Józefa Teodorowicza w latach 1901–1918* [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 282–296.
- Gawlik S., *Życie i działalność ks. abpa Józefa T. Teodorowicza*, Kraków 1988.
- Inwentarz archiwalny spuścizny arcybiskupa Józefa Teodorowicza (1864–1938)*, oprac. K. Kubik, Warszawa 2009.
- Isakowicz-Zaleski T., *Gente Armenus, natione Polonus*, „Civitas Christiana” 2013, nr 1, s. 68–70.
- Isakowicz-Zaleski T., *Wielki zapomniany – arcybiskup ormiański Józef Teofil Teodorowicz ze Lwowa (1864 – 1938)*, http://kresykedzierzynkozle.pl/stara_strona/kresykedzierzynkozle.home.pl/page134.html
- Katedra ormiańska we Lwowie i jej twórcy*, red. M. Daszewska, Warszawa 2016.
- List pasterski X. Arcybiskup Teodorowicz do duchowieństwa i wiernych obrządku ormiańskiego wydany 2 lutego 1902 r., w dzień konsekracji biskupiej in intronizacji*, Lwów 1902.
- Król R., *Działalność polityczna arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w latach 1888–1923*, Kraków 2013.
- Król-Mazur R., *Teodorowicz Józef Teofil* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 53, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2020, s. 162–171.
- Krzysztofowicz-Kozakowska S., *Katedra ormiańska w oczach Joanny Wolańskiej*, „Cenne – Bez-cenne” 2011, nr 1, s. 40–42.
- Krzyżowski T., *Biblioteka arcybiskupa ormiańskiego Józefa Teodorowicza, jej losy w czasie II wojny światowej i w latach powojennych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2022, nr 119, s. 179–206.

- Krzyżowski T., *Archidiecezja lwowska obrządku ormiańskokatolickiego w latach 1902–1938*, Kraków 2020.
- Krzyżowski T., *Kresowy głos sumienia. Arcybiskup Józef Teodorowicz (1864–1938)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kresy/65097,Kresowy-glos-sumienia-Arcybiskup-Jozef-Teodorowicz-18641938.html>
- Kubik R., *Józef Teofil Teodorowicz. Ostatni arcybiskup polskich Ormian*, Gorzów Wielkopolski 1998.
- Longchamps de Berier B., *Ochrzczony na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1918)*, Wrocław 1983.
- Moskałyk J., *Józef Teodorowicz (1864–1938). Hierarcha ormiański*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2009, t. 23, s. 233–246.
- Mysł religijna wypowiedziana w stuletnią rocznicę konstitucji 3 maja w kościele parafialnym w Brzeżanach przez ks. J. Teodorowicza*, Brzeżany 1891.
- Nowak J., *Arcybiskup Józef Teodorowicz – prorok pochylony nad poranioną i zagrożoną Ojczyzną*, „Polonia Sacra” 2000, nr 7/51, s. 229–257.
- Ormiański pasterz Lwowa ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz na tle dziejów ormiańskich*, red. M. Jacov, M. Kalinowski, W. Osadczy, Lublin 2015.
- Pałubska Z., *Duchowe przesłanie arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza w kazaniu sejmowym z 2 II 1919 r.*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2005, t. 4, s. 129–144.
- Pelczyński G., *Instytucje i organizacje ormiańskie w czasach Abp Teodorowicza*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego” 1998, nr 12/13, s. 46–56.
- Pelczyński G., *Pod protektorem Arcybiskupa Teodorowicza*, „Przegląd Wschodni” 1998, t. V, z. 4 (20), s. 713–723.
- Przedmowa Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza* [w:] *Chór wieków*, Poznań 1936, s. VII–XII.
- Ryba M., *Ksiądz arcybiskup Józef Teodorowicz – Ormianin i polski patriota*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 3 (63), s. 139–156.
- Sheybal-Rostek A., *Teodorowicz – strażnik tożsamości i odrębności polskich Ormian* [w:] *Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 34–42.
- Smirnow J., *Katedra ormiańska we Lwowie. Dzieje Archidiecezji Ormiańskiej Lwowskiej*, Przemysł 2002.
- Sroka Ł. T., *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.
- Stach P., *Arcybiskupa Teodorowicza działalność na polu biblijnym*, „Ateneum Kapłańskie” 1948, nr 40, s. 77–82.
- Stopka K., *Tożsamość Ormian w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 2, s. 335–355.
- Teodorowicz J., *Czyn samarytański. Kazanie wypowiedziane na Kongresie Maryańskim w Przemysłu*, Lwów 1913.
- Teodorowicz J., *Dwie mowy do robotników*, Warszawa 1909.
- Teodorowicz J., *O zjednoczeniu narodowym. Mowa wypowiedziana w Dzikowie podczas uroczystości koronacyjnej cudownego obrazu dnia 8 września 1904*, Lwów 1904.
- Teodorowicz J., *Katolicyzm i cywilizacja*, Warszawa 1907.
- Teodorowicz J., *Rodzina a szkoła*, Lwów 1898.
- Teodorowicz J., *Znaczenie Skargi. Przemówienie wygłoszone na Akademii ku czci Skargi w dniu 8 listopada br. w Teatrze Miejskim we Lwowie*, „Gregoriana” 1936, t. 2, z. 6, s. 230–232.
- Wobec idealów Sienkiewicza. Mowa wypowiedziana na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Sienkiewicza w kościele Maryackim w Krakowie przez X. Józefa Teodorowicza arcybiskupa*, Kraków 1917.

- Wolańska J., *Katedra ormiańska we Lwowie w latach 1902–1938. Przemiany architektoniczne i dekoracja wnętrza*, Warszawa 2010.
- Wołczański J., *Listy bp. Józefa Sebastiana Pelczara do abp. Józefa Bilczewskiego* [w:] *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Kraków 2005.
- Zaleski R., *Słownik biograficzny duchownych ormiańskokatolickich oraz duchownych rzymskokatolickich pochodzenia ormiańskiego w Polsce w latach 1750–2000*, Kraków 2001
- Załączny J., *Arcybiskup Józef Teodorowicz – nauczyciel i opiekun młodzieży* [w:] *Teodorowicz. Mówca i patriota*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 142–160.
- Załączny J., *Józef Teodorowicz (1864–1938). Biografia duchownego, myśliciela, wychowawcy, patrioty* [w:] *teżże, Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020, s. 149–166.
- Zięba A.A., *Patriotyzm polskich Ormian* [w:] *Ormianie*, red. B. Machul-Feluś, Warszawa 2014, s. 45–56.
- Zięba A.A., *Przemiany tożsamości narodowej Ormian w dobie walk o niepodległość Polski, schyłek XVIII – początek XXI wieku* [w:] *Polscy Ormianie w drodze do niepodległej Polski*, red. S. Dziedzic, J. Paluch, Kraków 2018, s. 13–35.

“To act and operate socially, it is necessary in advance to know the ways and goals, to have calculations and programs.” About the various levels of activity of Armenian Archbishop Józef Teodorowicz

Summary

The article focuses on the social activities of Archbishop Józef Teodorowicz (1864-1938). From 1902 to 1914, he served as a member of the National Parliament, the National School Council, and the House of Lords in Vienna (1914-1918). In the newly restored Poland, he was a member of parliament (1919-1922) and later a senator (1922-1923). He attached great importance to the education of the younger generation and was heavily involved in promoting education. He advocated for the right of children and youth to be taught in the Polish language in all three partitions. He recognized the need for educating women and worked to promote education in rural areas. He devoted significant attention to matters of education within schools and families, patronizing the establishment of new schools and organizations.

Keywords: Armenians, Lviv, patriotism, education, Teodorowicz